

Iwona Kawalla

Apropowizacja mieszkańców Krakowa w latach gospodarki wojennej i powojennej inflacji (1918–1923)

Provisioning the citizens of Cracow in the years of the war economy and post-war inflation (1918–1923)

Abstract

After regaining independence, situation of the citizens of Cracow was frequently more difficult than during the war. Provisioning problems were caused by the ongoing fights and immense devastation. The authorities did their best to ensure efficient and all-encompassing provisioning. Unfortunately, the central government often left Cracow stranded. The mayor constantly asked for rations but incomplete, deficient loads reached Cracow. The city struggled with financial problems and the government refused granting credits. People fought with profiteers who took advantage of market shortages and ran usurious businesses. People were disappointed with a bad policy of the government that could not handle provisioning problems. It is difficult to make an unbiased evaluation when analyzing the issue. The situation was critical. Contrary to the opinion of people, the authorities did everything they could to provision the inhabitants of Cracow. It was manifested by the activities of the City Provisioning company as well as of the Provisioning Office that bought products necessary for the inhabitants. The authorities opened shops for poor people and ensured cheap bread and fuel. They also tried to influence the situation in the city by means of legislative procedures. Transportation of commodity in short supply was prohibited. According to the inhabitants of Cracow, the help was insufficient. Dissatisfaction was manifested by more and more frequent rebellions and strikes. Queues in front of shops were changing into noisy manifestations, riots were taking place. Frequently, their course was dramatic as during the riots in November 1923.

Słowa kluczowe: aprowizacja, reglamentacja, handel, cena, lichwa, spekulacja, rozruchy, strajki

Key words: provisioning, rationing, trade, price, usury, speculation, riots, strikes

Przekształcenie Krakowa w twierdzę przez władze austriackie wyniszczyło i naruszyło dotychczasowe systemy zaopatrzenia miasta. Negatywnie odbiło się na aprowizacji mieszkańców, którzy musieli dostarczać wojsku austro-węgierskiemu pożywienie i artykuły przemysłowe. Już 31 października 1918 r. Kraków, jako pierwszy, zrzucił obce panowanie. Radość i euforia była nie do opisanego, mieszała

się jednak z zamętem i chaosem spowodowanym przejęciem władzy. Coraz tłoczniej było na dworcu głównym i towarowym. Wyjeżdżający żołnierze sprzedawali nieużyte przydziały, w tym artykuły spożywcze¹. Starano się zabezpieczyć forty i pozostawione mienie, by nie zostało splądrowane. Tym bardziej, że zaborcy już od dłuższego czasu wywozili z Polski wszelkie towary. Prowadzili regularną grabież, co przyczyniło się do późniejszych braków aprowizacyjnych. Życie w pierwszych powojennych latach było trudne i niezwykle skomplikowane. W każdym z zaborów obowiązywał inny język, system prawny, w obiegu monetarnym były różnorodne waluty. W większości sklepów płacono koronami austro-węgierskimi, markami polskimi i niemieckimi, rublami carskimi i wieloma innymi². Po wyzwoleniu tymczasowe władze wciąż zmieniały się, podobnie jak wprowadzone przez nie ustawodawstwo. Ciężko było nadążyć za tymi przemianami. Rząd podtrzymywał prawodawstwo gospodarcze zbliżone do obowiązującego w okresie wojny. Charakteryzowało się utrzymywaniem reglamentacji, sekwestrów i rzeczowych świadczeń wojennych. Monopolizował w swym ręku obrót najważniejszymi i najpotrzebniejszymi produktami³. W wielu wypadkach było to konieczne ze względu na prowadzone w dalszym ciągu działania wojenne. Wojsko musiało otrzymywać żywność, odzież, obuwie oraz paszę dla koni. Rolnicy zobowiązani byli dostarczać kontyngenty ziemiopłodów, przeznaczone na potrzeby ludności miejskiej, bezrolnej i wojska. Niestety niechętnie wywiązywali się z tego nakazu. Prawo handlu produktami rolnymi było zastrzeżone wyłącznie dla rządu. Na poszczególnych terenach jego wytyczne wykonywały instytucje samorządowe i stowarzyszenia rolnicze. Prowadzenie handlu bez pozwolenia było jednocześnie traktowane jako działalność przestępcza. W grudniu 1918 r. Naczelnik Józef Piłsudski powołał w celu realizacji akcji nabycia najpotrzebniejszych towarów – Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby. Na gruncie lokalnym władze samorządowe zobligowane były do dostarczania ludności cywilnej najważniejszych produktów. Było

¹ C. Brzoza, *Kraków między wojnami. Kalendarium 28 X 1918–6 IX 1939*, Kraków 1998, s. 13.

² A. Zdebski, L. Zachuta, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie w latach 1850–2000. Monografia jubileuszowa z okazji 150-lecia*, Kraków 2002, s. 61.

³ W XI 1919 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) nakazało obowiązkowe składanie deklaracji o posiadaniu przedmiotów koniecznych do zaopatrzenia armii. Niezbędne były wszelkie tkaniny, skóry, wyroby gumowe, metale kolorowe i inne. Handel wieloma towarami np. szmatami, wełną wymagał zezwoleń. Obowiązywał zakaz handlu kośćmi. Wywóz lub sprzedaż ich z wolnej ręki była zabroniona. Podobnie w przypadku cementu potrzebnego do odbudowy. Archiwum Państwowe w Krakowie [dalej: APKr], Starostwo Grodzkie Krakowskie [dalej: StGKr], 102. Rozporządzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej z 9 XI 1918 r., nlb; tamże, Pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Magistratu m. Krakowa z 29 XI 1920 r., nlb; *Obrót towarami. Zgłaszanie zapasów tkanin lnianych i bawełnianych*, „Wiadomości Gospodarcze” 1919, nr 5, s. 7; *Obrót towarami. Zajęcie szmat i wełny*, tamże, s. 8; *Unormowanie obrotu. Zgłaszanie przedmiotów niezbędnych dla zaopatrzenia armii w odzież*, tamże, 1919, nr 13, s. 3; *Obrót kośćmi*, tamże, 1919, nr 3, s. 6–7; J. Szyc, *Kronika ekonomiczna. Handel*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1921, R. I, s. 210–213.

to możliwe dzięki przejściu po zaborcach zakładów i fabryk produkujących artykuły podstawowego zapotrzebowania⁴. Z powodu braków aprowizacyjnych cierpiały wszystkie grupy społeczne w odrodzonym kraju. Chcąc zabezpieczyć się przed utratą kolejnych źródeł zaopatrzenia, poszczególne regiony, a nawet pojedyncze miasta odgradzały się od siebie. Tworzono naprędce przepisy zakazujące wywozu towarów. Jednym z pierwszych zarządzeń Polskiej Komisji Likwidacyjnej w kwestii aprowizacji było wydanie zakazu wywozu poza granice Galicji i Śląska wszystkich produktów żywnościowych, zwłaszcza rzeźnych oraz ropy, węgla i drewna. Wywóz dopuszczalny był tylko za zezwoleniem wydanym przez Urząd Przywozu i Wywozu w Krakowie⁵. Dopiero w drugiej dekadzie grudnia 1918 r. wprowadzono na terenie całego kraju wolny obrót: bydłem, trzodą, owcami, mięsem, podrobami, słoniną, masłem, drobiem, rybami i jajami⁶. Nie rozwiązało to kwestii zaopatrzenia. Na drodze stała nieznajomość produkcji i zapasów będących w dyspozycji w najbliższym sąsiedztwie. Powodowało to chaos i komplikowało sytuację. Władze krakowskie starały się uzupełnić braki w towarach, których dostatek istniał w byłej Kongresówce. Należało zorganizować system wymiany oparty na przekazywaniu informacji między dawnymi zaborami. Ująwszy w swe ręce całość agend aprowizacyjnych zaprowadzono w tej dziedzinie pewną planowość, powołując w Krakowie Oddział Ewidencji Towarów. Kupcy i przemysłowcy zostali zobligowani do wysyłania dokładnych zestawień posiadanych produktów, nadających się do sprzedaży. Dzięki temu urzędy publiczne, organizacje konsumentów oraz sami handlowcy mogli zorientować się w możliwościach dokonania zakupu⁷. Zaspokojenie podstawowych potrzeb ludności w tych niełatwych czasach było arcytrudne. Ciężkie warunki życia były odczuwane szczególnie w miastach. Analizując problem zaopatrzenia mieszkańców Krakowa w pierwszych powojennych latach, można postawić pytanie: Jakie były potrzeby społeczeństwa, a jakie możliwości i działania aprowizacyjne władz miejskich? Zapotrzebowanie 200-tysięcznego Krakowa było olbrzymie. Najwięcej problemów nastroczało zdobycie żywności, opału i ubrań. Aby dostać deficytowy towar, trzeba było stać w niekończących się kolejkach. Lepsza sytuacja była na wsi. Mieszkańcy Krakowa wymieniali tam produkty przemysłowe na spożywcze. Problemy aprowizacyjne szczególnie odbijały się na dzieciach. Nie wszyscy rodzice

⁴ APKr, STGKr, 102. Obwieszczenie Sejmu RP z 29 VII 1919 r. w sprawie obrotu zbożem i jego przetworami, nlb; *Dekret w sprawie utworzenia Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby. Statut Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby*, „Wiadomości Ministerstwa Apropowizacji” 1919, nr 1, s. 29; *Obrót towarami. Rozdział węgla przemysłowego. Obrót sacharyną*, „Wiadomości Gospodarcze” 1919, nr 1, s. 12; *Obrót bydłem w Galicji*, tamże, 1919, nr 1, s. 14; *Zakaz wywozu cementu z Galicji*, tamże, 1919, nr 2, s. 7.

⁵ *Rozporządzenie Ministrów Przemysłu i Handlu, Skarbu, Apropowizacji, Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie powołania Oddziału Państwowej Komisji Przewozu i Wywozu w Krakowie*, „Wiadomości Ministerstwa Apropowizacji” 1919, nr 6–7, s. 233.

⁶ *Rozporządzenie w sprawie obrotu bydłem, trzodą, owcami, mięsem i wyrobami z mięsa, słoniny, masłem, drobiem, rybami i jajami*, „Wiadomości Ministerstwa Apropowizacji” 1919, nr 1, s. 21.

⁷ *Ewidencja towarów w Polsce*, „Wiadomości Gospodarcze” 1919, nr 1, s. 1.

mieli możliwość zapewnienia podstawowego wyżywienia, ich pociechy korzystały z darmowych stołówek prowadzonych przez zakonnice. Niestety nawet one dysponowały jedzeniem mało zróżnicowanym, częstokroć nadpsutym, wręcz nienadającym się do konsumpcji. Dzieci poza dożywianiem dostawały ubrania i obuwie z darów amerykańskich i kanadyjskich. Odzież była używana, często zdekompletowana⁸. Pociuszająco nie brzmiały słowa prezydenta Krakowa Jana K. Federowicza kierowane do radnych w listopadzie 1918 r. „Sytuacja przedstawia się w ponurych barwach. Ludności Krakowa grozi głód i skrajna nędza. Pomoc koalicji okazuje się konieczna. Jesteśmy bowiem bez mąki, ziemniaków, węgla, drzewa i innych artykułów niezbędnych do życia”⁹. Władze miasta starały się, choć częściowo, ograniczyć biedę i niedostatek, zapewniając najpotrzebniejsze produkty, takie jak opał, mięso, pieczywo, cukier i tłuszcze. Jednak większość z nich była wprost niedostępna dla szerszej rzeszy konsumentów. Bieżącym zaopatrzeniem ludności zajmował się Wydział Apropowizacyjny, wszelkimi sposobami starając się zdobyć potrzebne towary. Zmuszony był nawet wypożyczyć z magazynów wojskowych w Krakowie przeszło 500 wagonów zboża i mąki celem częściowej aprowizacji ludności¹⁰. Działalność magistratu skrępowana była obowiązującym państwowym systemem monopolicznym, który odbierał mu wszelką samodzielność. Z powodu wydatków gminnych, wzrastających nieproporcjonalnie do dochodów, nie dysponował dostatecznymi funduszami na zakup artykułów znajdujących się w wolnym obrocie¹¹. W pierwszych powojennych miesiącach handel i rozdział poszczególnych towarów nie były w pełni uregulowane. Komisja Rozdzielcza zakupiony i zarekwirowany towar przeznaczala dla najbardziej potrzebujących. Krakowskie urzędy i instytucje społeczne ustawicznie zwracały się z prośbą o wydanie przydziałowych produktów¹². Aby zaopatrzyć mieszkańców, prowadzono handel wymienny z sąsiednimi regionami, np. ze Śląskiem Cieszyńskim. Do miasta kierowano pokaźne transporty towarów, przede wszystkim węgla, mąki, tłuszczów. Nie zaspokajały jednak potrzeb mieszkańców, gdyż po chwilowym nasyceniu rynku, znowu pojawiały się braki¹³. Władze krakowskie, w tym Okręgowy Inspektorat Apropowizacji, starały się o przydziały,

⁸ J. Mikułowski-Pomorski, *Kraków w naszej pamięci*, Kraków 1991, s. 76–77.

⁹ C. Brzoza, *Kraków między...*, s. 17.

¹⁰ Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Ministerstwo Apropowizacji w Warszawie [dalej: MA] 1987. Sprawozdanie Oddziału Handlowego Ministerstwa Apropowizacji z czynności za czas od 1 XI 1918 r. do 22 VIII 1919 r., nlb.

¹¹ AAN, MA, 3744. Pismo Magistratu Miasta Krakowa do ministra aprowizacji z 31 I 1921 r. w sprawie dostaw artykułów pierwszej potrzeby, nlb.

¹² APKr, Archiwum Urzędu Wojewódzkiego [dalej: AUW], 29/207/19. Projekt umowy między Komisją Rozdzielczą a Związkiem Ekonomicznym Kołek Rolniczych. Zarys kontroli wywozu towarów poza Kraków, nlb; tamże, 29/207/12. Prośba Komitetu Opieki nad Domem Sierocym w Prądniku Białym skierowana do Sądu Okręgowego dla spraw karnych w Krakowie z 24 I 1920 r., nlb.

¹³ *Posiedzenie Komisji Apropowizacyjnej w dniu 7 czerwca 1920*, „Dziennik Rozporządzeń dla Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” 1920, nr 6, s. 78; *Posiedzenie Komisji Apropowizacyjnej w dniu 10 maja 1920*, tamże, 1920, nr 7, s. 66; J. Gołębiowski, *Podłoże ekonomiczne*

wysyłając liczne prośby do Państwowego Urzędu Zbożowego w Warszawie. Wykazywano w nich zapotrzebowanie na artykuły zbożowe, strączkowe i ziemniaki¹⁴. Dostawy były nieregularne i niewystarczające. Miastu dostarczono jedynie 40% dostaw przyznanych przez państwo. Czasami przydziały były jeszcze mniejsze. Zdarzało się, że miesiącami wstrzymywano transporty. Tygodniowy przydział chleba na jedną osobę wynosił ćwierć kilograma. Prezydent miasta w telegramie do Naczelnika Państwa napisał: „Kraków przymiera głodem. Od miesiąca ludność nie otrzymuje chleba. Prośby o mąkę lub zboże, bezskuteczne. Proszę imieniem ćwierćmilionowej ludności o pomoc”¹⁵.

Wsparcie rządu dla Krakowa było niezadowalające, dlatego władze miejskie podjęły energiczne i zdecydowane kroki, aby poprawić zaopatrzenie. Wydział Apropowizacyjny Komisji Rządzącej, a następnie sekcja Ministerstwa Apropowizacji dla ziem byłego zaboru austriackiego podjęły pertraktacje z Głównym Urzędem Żywnościowym w Poznaniu i zawarły wiele kontraktów na dostawę mąki i kaszy z Wielkopolski, w zamian za węgiel i produkty mineralne¹⁶. W czerwcu 1919 r. gmina miasta Krakowa przystąpiła do spółki Apropowizacja Miast. Celem związku było dostarczenie mieszkańcom żywności i niezbędnych artykułów codziennej potrzeby. Spółkę prowadzono według zasad kupieckich, lecz nie była nastawiona na zysk. Ceny dystrybuowanych towarów były możliwie najniższe. W pierwszych latach przedsiębiorstwo napotykało liczne problemy ze zdobyciem i magazynowaniem towarów. Kapitał obrotowy spółki był nieznaczny, pomimo tego przedsiębiorstwo działało prężnie. W 1920 r. Apropowizacja Miast sprowadziła produktów za sumę ponad 62 mln marek. Dużą aktywność wykazywał nowo powstały oddział ziemioplodów. Świadczy o tym sprowadzenie i rozdzielenie w pierwszych tygodniach pracy ponad 400 wagonów ziemniaków i kapusty. Po wprowadzeniu zasad wolnego handlu, spółka zmieniła swój charakter i dostosowała się do nowych warunków gospodarczych. Utworzono hurtownię i agencję dla zaopatrzenia kooperatyw i ludności miejskiej. Kres działalności przedsiębiorstwa przyniósł rok 1928¹⁷. Apropowizacyjna działalność magistratu przejawiała się również w prowadzeniu sklepów dla najbiedniejszej ludności. Pierwszy, z podrobami otwarto już 3 grudnia 1918 r. przy ul. Jabłonowskich. W maju następnego roku uruchomiono kolejne cztery. Ceny w nich były konkurencyjne w stosunku do targów. Powstawały również sklepy

wystąpień strajkowych warstw pracujących Krakowa w 1923 roku, [w:] Rok 1923 w Krakowie, red. J. Buszko, Kraków 1978, s. 67.

¹⁴ APKr, AUW, 29/207/13. Wykaz zapotrzebowania na artykuły zbożowe i ziemniaki na marzec 1921 r. skierowany przez Okręgowy Inspektorat Apropowizacyjny w Krakowie do Państwowego Urzędu Zbożowego w Warszawie 21 II 1921 r., nlb.

¹⁵ C. Brzoza, *Kraków między...*, s. 40–42.

¹⁶ AAN, MA, 1987. Sprawozdanie Oddziału Handlowego Ministerstwa Apropowizacji z czynności za czas od 1 XI 1918 r. do 22 VIII 1919 r., nlb.

¹⁷ APKr, Magistrat Miasta Krakowa [dalej: Kr], 6470. Projekt kontraktu spółki Apropowizacja Miast, nlb; tamże, Sprawozdanie dyrekcji Apropowizacji Miast z czynności za rok 1920, nlb; tamże, Zawiadomienie dyrekcji Miejskiej Izby Obrachunkowej skierowane do Magistratu m. Krakowa 5 I 1929 r. dotyczące likwidacji Apropowizacji Miast, nlb.

spółdzielcze prowadzące sprzedaż wśród swoich członków. W grudniu 1921 r. uruchomiono takowe przy ul. Bosackiej, na placu Św. Ducha i placu Szczepańskim. Udostępniały towar osobom należącym do Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych „Proletariat”. Sprzedają węgla i drewna po przystępnych cenach zajmowały się składy komunalne. Piekarnia miejska dostarczała mieszkańcom pieczywo po cenach niższych, niż w punktach prywatnych¹⁸. Opiekuńczą działalność miasta zawdzięczano między innymi aktywności Biura Aprowizacyjnego. Muncypalne środki finansowe były jednak ograniczone. Prezydent Krakowa zabiegał o kredyty na kupno żywności i szukał źródeł zakupu¹⁹. Prośby o przydziały mąki kierowane do Głównego Urzędu Żywnościowego w Warszawie przynosiły mizerne efekty. Podobnie było z przyznanymi transportami węgla. Po paru tygodniach starań dotarło do Krakowa 30% przydziału. Nawet w chwili całkowitego braku funduszy, gdy Zakładom Aprowizacyjnym groziło zamknięcie, nie uzyskano od rządu potrzebnej kwoty. Dopiero wystąpienia listopadowe roku 1923, zmusiły Nadzwyczajnego Komisarza do Walki z Drożyzną do przyznania miastu miliarda marek na zakup najpotrzebniejszych artykułów²⁰.

Problemy z zaopatrzeniem trwały kilka lat i przebiegały wielofazowo. Po chwilowym uspokojeniu sytuacji, następowała kolejna fala trudności. Nie zawsze była związana z nieuczciwym gromadzeniem produktów, ale również z masowym ich wywożeniem. Najwięcej zysków przynosił legalny i nielegalny handel mięsem i tłuszczami. Brak na rynku wspomnianych artykułów był na tyle dokuczliwy, że w lutym 1923 r. magistrat zabronił wywozu z Krakowa jadalnych tłuszczów i wędlin, w większych ilościach. Zakaz obowiązywał przez rok. O zapotrzebowaniu na wędliny może świadczyć fakt handlu przez rzeźników mięsem nienadającym się do spożycia. Na ślad takiej pokątnej działalności wpadł Urząd Weterynaryjny. W grudniu 1923 r. w związku z niedoborem na rynku dopuścił jednak do sprzedaży mięso ze zwierząt chorych na chorobę płuc. Niska cena w okresie szalejącej inflacji zachęcała do zakupu. Nadal brakowało innych produktów podstawowego zapotrzebowania, jak chociażby cukru czy węgla. Z podobnymi problemami walczyły również inne polskie miasta, np. Warszawa, Lwów czy Wilno²¹.

¹⁸ J. Gołębiowski, *Podłoże ekonomiczne...* s. 66; C. Brzoza, *Kraków między...*, s. 17, 25, 80–81; *Protokół obrad Rady Miasta z dnia 29 sierpnia 1922*, „Dziennik Rozporządzeń dla Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” 1922, nr 8, s. 74.

¹⁹ *Protokół obrad Rady Miasta z dnia 4 lipca 1921*, „Dziennik Rozporządzeń dla Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” 1921, nr 7, s. 66–67.

²⁰ APKr, Kr, 6470. Sprawozdanie z czynności oddziału żywnościowego Aprowizacji Miast za rok 1923, nlb; J. Gołębiowski, *Podłoże ekonomiczne...*, s. 69.

²¹ APKr, Urząd Wojewódzki w Krakowie [dalej: UWKr], 12/I. Uchwała Rady Ministrów z 1 II 1923 r. w przedmiocie zwalczania drożyzny, nlb; tamże, Obwieszczenie MSW z 16 II 1923 r. o zakazie wywozu tłuszczu z Krakowa, nlb; tamże, Obwieszczenie MSW z 13 III 1923 r. o zakazie wywozu wędlin z Krakowa, nlb; APKr, UWKr, 248. Pismo Magistratu m. Krakowa do wojewody z 14 III 1923 r. w sprawie braku cukru w mieście, nlb; J. Gołębiowski, *Podłoże ekonomiczne...*, s. 65, 68.

Władze Krakowa starały się zapewnić mieszkańcom godziwe warunki życia. Niestety brak funduszy zmuszał do szeroko zakrojonych oszczędności. W mieście brakowało nie tylko jedzenia i opału, ale również dotkliwe były dla ludności przerwy w dostawie energii elektrycznej i gazu. W takich wypadkach miasto pogrążało się w ciemnościach, a tramwaje nie wyjeżdżały na trasy. Z braku opału zamykano szkoły, a chorzy leżeli w nieogrzanych szpitalnych salach. Chcąc zaoszczędzić energię elektryczną, magistrat skrócił czas pracy urzędów. Nawet sklepy, z wyjątkiem spożywczych, zamykano wcześniej. Zabroniono oświetlania wystaw i stosowania reklam świetlnych. Ograniczono pracę kin i teatrów. Określono nawet maksymalne oświetlenie publicznych pomieszczeń. Przepisy uchylono dopiero w lutym 1920 r.²²

Niełatwe warunki życia stały się podłożem rozruchów, ekscesów i strajków. Ludność żydowska, odgrywająca dużą rolę w życiu gospodarczym miasta, stała się główną ofiarą napadów i rabunków. Mieszkańcy widząc dobrze zaopatrzone sklepy i restauracje, oskarżali Żydów o spekulację i ukrywanie towarów. Tuż po wojnie grabieży dokonywali nawet żołnierze i dezertery. Widząc aprobatę wojska, chętnie dołączali do nich chuligani i wałęsające się wyrostki. Pierwsze napady miały miejsce już 31 października 1918 r. w rejonie Kazimierza. Mało zdecydowane zachowanie służb mundurowych utwierdzało napastników w ich bezkarności. Nastroje ludności niemogącej zdobyć pożywienia były coraz bardziej radykalne. Nie ograniczono się tylko do kradzieży, ale również dewastowano lokale. W starciach dochodziło do strzelanin, pobić, niejednokrotnie ze skutkiem śmiertelnym. Napady na sklepy, przekupki i przejeżdżające wozy z towarami stały się codziennością²³. Policja nie dysponowała środkami na opanowanie sytuacji. Władze apelowały do producentów i kupców, aby w interesie społeczeństwa i własnym, bezzwłocznie obniżyli ceny towarów do możliwie najniższych granic. Uważano, że tylko w ten sposób uda się przywrócić spokój i uniknąć dalszych niepokoїв. Nagonka na lichwiarzy i oszustów, przechodząca chwilami w psychozę, powodowała, że poszukiwania spekulantów odbijały się na uczciwych handlowcach. Tragiczny przebieg miały wydarzenia 6–7 czerwca 1919 r. Mało znaczący epizod przyczynił się do dwudniowych, krwawych rozruchów, połączonych z grabieżą sklepów, głównie żydowskich. W wyniku tych zamieszek 200 osób odniosło obrażenia²⁴. Warunki nie ulegały poprawie. Wygłodniałe grupy nachodziły restauracje, żądając wydania posiłków. Włamywano się do magazynów aprowizacyjnych, aby zrabowane towary sprzedać po lichwiarskich cenach. Na trudności zaopatrzeniowe najdramatyczniej reagowały kobiety,

²² APKr, StGKr, 540. Prośba właścicieli kawiarni restauracji oraz cukierni do dyrekcji policji o możliwość późniejszego zamykania lokali z 7 III 1919 r.; C. Brzoza, *Kraków między...*, s. 31, 35, 39, 61.

²³ APKr, StGKr, 554, Meldunek dyrekcji policji w Krakowie w sprawie zaogniających się nastrojów społecznych wywołanych brakiem towarów skierowany do krakowskiego Starostwa, b.d., nlb; C. Brzoza, *Kraków między...*, s. 23, 27, 29–30.

²⁴ APKr, StGKr, 184. Komunikat Sądu Okręgowego Karnego oddział VIII w Krakowie w sprawie rozruchów w VI 1919 r. skierowany do dyrekcji policji w Krakowie, nlb; C. Brzoza, *Kraków między...*, s. 27; T. Marszałkowski, *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918–1939*, Kraków 2006, s. 49.

głównie z niższych sfer. Zdesperowane, bez perspektyw wyżywienia swoich rodzin, wielokrotnie protestowały przed budynkiem magistratu. Żądały wydania przydziałowych towarów. Groziły demolowaniem biur i sklepów oraz samosądami na spekulantach. Przedstawiciele poszczególnych grup zawodowych również organizowali wiece. Domagano się wyjaśnienia fatalnej sytuacji zaopatrzeniowej i podwyżki płac. Początkowo spokojne spotkania dyskusyjne przeradzały się w rewolty. Najczęściej zgromadzenia poruszające sprawy aprowizacyjne organizowali socjaliści²⁵.

Ciężkie czasy i brak towarów wykorzystali paskarze. Problem lichwiarstwa narastał w czasie wojny, jednak wraz z odzyskaniem niepodległości rozszerzył się na masową skalę. Wyzyskiwacze potrafili zarobić praktycznie na wszystkim. Znając rynek, zapotrzebowanie ludności, idealnie korzystali z każdej nadarzającej się okazji. Osiągali nadmierne zyski wywołując sztuczny brak produktów, co wpływało na zwyczaję cen²⁶. Sytuacją zaniepokoiło się Ministerstwo Apropowizacji. 9 grudnia 1918 r. powołało Urząd Walki z Lichwą. Jak sama nazwa wskazuje głównym jego zadaniem było zwalczanie nieuczciwych producentów, pośredników i wszystkich, którzy z chęci zysku ukrywali towary²⁷. Władze walczyły z paskarzami jak z przysłowiowymi wiatrakami, dlatego postanowiły zaangażować w nią konsumentów, jako najbardziej poszkodowanych tym procederem. Powstawały Komitety Społeczne do Walki z Lichwą i Drożyzną. Jednak nawet te działania nie przynosiły efektu, dlatego minister sprawiedliwości Stanisław Nowodworski zarządził energiczniejsze ściganie spekulantów. Tworzono przy wspomnianym urzędzie grupy wywiadowcze. Osoby cywilne obserwowały ruch w sklepach i trafikach²⁸. Policja regularnie przeprowadzała rewizje w domach, magazynach, sklepach i piekarniach osób podejrzanych o nielegalne przechowywanie towarów w celach paskarskich. Najczęściej dokonywano kontroli w dzielnicy Kazimierz i na dworcu kolejowym. Efekty bywały zaskakujące. Wykrywano dziesiątki ton poszukiwanych na rynku produktów, takich jak mydło, cukier, mąka, skóry, wędliny, słonina. Aresztowano sklepikarzy za przekraczanie ustalonych cen. W samym tylko styczniu i lutym 1923 r. ukarano 440 osób za spekulacje na towarach pierwszej potrzeby, 265 spraw oddano do prokuratury²⁹.

²⁵ T. Marszałkowski, *Zamieszki, ekscesy...*, s. 52, 58, 61, 73–74; C. Brzoza, *Kraków między...*, s. 17, 21, 31.

²⁶ J.M. Małecki, *Pierwsze tygodnie w wolnej Polsce*, [w:] *Dzieje Krakowa*, t. IV, *Kraków w latach 1918–1939*, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, Kraków 2002, s. 14.

²⁷ *Obwieszczenie Ministerstwa Apropowizacji z 9 XII 1919*, „Wiadomości Ministerstwa Apropowizacji” 1919, nr 1, s. 29.

²⁸ APKr, UWKr, 12/I. Okólnik ministra spraw wewnętrznych do wojewodów z 1923 r. w sprawie sytuacji zaopatrzeniowej i ścigania lichwiarzy, nlb; *Obwieszczenie Ministerstwa Apropowizacji 9 XII 1919*, „Wiadomości Ministerstwa Apropowizacji” 1919, nr 1, s. 29; *Walka z lichwą*, „Dziennik Urzędowy Województwa Krakowskiego” 1921, nr 3, s. 27–28; *MSW do wszystkich PP. Wojewodów Warszawa 8 IV 1922 w sprawie zwalczania lichwy*, tamże, 1922, nr 5, s. 10–11.

²⁹ APKr, UWKr, 12/X. Interwencja Magistratu m. Krakowa z 29 maja 1923 r. na donos w sprawie ukrywanego cukru, nlb; tamże, *Meldunek Magistratu do Prokuratury przy Sądzie*

Trudno było dokonać rozeznania, który kupiec był wyzyskiwaczem, a który uczciwym sprzedawcą. Takie problemy pojawiały się szczególnie w okresie gwałtownej wyżki cen i pogłębiającej się inflacji. Starając się rozwiązać tę kwestię powołano w październiku 1921 r. Wojewódzką Komisję Badania Cen. Do zakresu jej działania należało regulowanie cen przedmiotów powszechnego użytku, badanie kalkulacji cen przedstawionych przez kupców i wytwórców. Ustalała ponadto granice procentowej skali zysku³⁰. Chcąc zapanować nad nieuczciwym procederem, wojewoda wprowadził obowiązek ujawniania cen przedmiotów powszechnego użytku. Owy nakaz nie wpływał na ich obniżenie, jednak podnosił poczucie moralności kupieckiej i miał znaczenie orientacyjne dla klientów. Podobnie było w przypadku obowiązku posiadania i okazywania faktur³¹. Pod koniec 1923 r. magistrat nakazał kupcom informować o posiadanych rezerwach żyta, mąki pszennej i żytniej. Miało to utrudnić magazynowanie i ukrywanie towarów, jak również zorientowanie się w stanie zaopatrzenia miejscowego rynku w chwili, gdy w obrębie odnośnego terytorium istniał brak powyższych artykułów³².

Gwałtowna wyżka cen stała się największym problemem początku lat 20. Główną przyczyną była nadmierna ilość pośredników handlowych, niedobory żywności oraz ukrywanie towarów. Zakończenie działań zbrojnych nie oznaczało zminimalizowania potrzeb aprowizacyjnych społeczeństwa. A wręcz przeciwnie, inkorporacja nowych obszarów i napływ repatriantów zwiększały zapotrzebowanie praktycznie na wszelkiego rodzaju towary. Władze, aby zredukować drożyznę, ułatwiały import najpotrzebniejszych artykułów, obniżając cła i taryfy. Niezbędne w kraju produkty starały się zatrzymać wprowadzając zakazy wywozu, a nawet cofano ładunki przeznaczone na eksport. Komisarz do Walki z Drożyzną zmagał się ze szmuglem granicznym. Kolejny raz wprowadzono przymusowy zakup zboża dla gmin³³. Ludność była coraz bardziej zrozpaczona niestabilnymi cenami. Nie rozumiała, dlaczego rosły z dnia na dzień, pomimo pomyślnych zbiorów. Ceny w okresie inflacyjnym wzrosły średnio pięciokrotnie, ale miały stałą tendencję zwyżkową

Okręgowym w Krakowie z 28 VIII 1923 r. o efektach rewizji w składach Banku Hipotecznego, nlb; J. Gołębiowski, *Podłoże ekonomiczne...*, s. 62–63; 40; C. Brzoza, *Kraków między...*, s. 104.

³⁰ *Zwalczanie lichwy towarowej*, „Wiadomości Gospodarcze” 1919, nr 1, s. 9; *Główny Urząd walki z lichwą do pana Wojewody w m. Krakowie. W sprawie działalności Komisji badania cen w okresie zwyżkowym*, „Dziennik Urzędowy Województwa Krakowskiego” 1922, nr 4, s. 14.

³¹ APKr, UWKr, 12/I. Rozporządzenie MSW z 5 VII 1922 r. w sprawie obowiązku posiadania faktur handlowych i uwidaczniania cen, nlb; C. Brzoza, *Kraków między...*, s. 101, 112.

³² APKr, UWKr, 12 I. Pismo prezydenta Krakowa z 15 I 1924 r. w sprawie przymusowego zgłaszania zapasów; Okólnik wojewody krakowskiego z 4 XII 1923 r. do Starostwa w Krakowie nakazujący hurtownikom zgłaszać posiadane zapasy, nlb; Okólnik wojewody krakowskiego z 5 XII 1923 r. skierowany do Starostwa w Krakowie dotyczący przymusu zgłaszania zapasów roślin strączkowych, gryki, kasz, ziemniaków, tłuszczów, cukru, skór i węgla, nlb.

³³ *Okólnik MSW do wojewodów w sprawie zwalczania drożyzny*, „Dziennik Urzędowy Województwa Krakowskiego” 1922, nr 5, s. 11; *Okólnik MSW do wszystkich pp. Wojewodów w sprawie zwalczania drożyzny*, tamże.

(tabela 1). Gwałtowniej zaczęły rosnać począwszy od 1921 roku, by nabrać tempa w październiku 1922 r.

Tab. 1. Ceny artykułów pierwszej potrzeby w markach za 1 kg, w przypadku mleka w litrach (październik 1921 i 1922)

Produkt	1921	1922
ziemniaki	16	6500
chleb żytni	80	3600
mąka żytnia	130	380
mleko	70	320
masło	1400	5000
mięso wołowe	200	1000
cukier	750	3800
węgiel	1800	4000

Źródło: APKr, UWKr, 12, List Koła Miast Polskich i Śląska Cieszyńskiego do Prezydium Województwa Krakowskiego z 4 listopada 1922 r., nlb

Tab. 2. Ceny artykułów pierwszej potrzeby w Krakowie w markach polskich za 1 kg, w przypadku mleka w litrach (1923 r.)

Miesiąc	Chleb żytni	Mleko	Masło	Cukier	Mięso wołowe
styczeń	1130	850	15 400	2300	4800
luty	1700	1300	30 000	2800	7000
marzec	1830	1800	27 000	4400	9000
kwiecień	2150	2200	36 000	7000	12 300
maj	2220	1600	30 000	98 000	16 000
czerwiec	2688	1770	29 400	21 333	15 760
lipiec	4313	2725	39 250	31 750	17 750
sierpień	6880	4800	89 400	462 000	45 400
wrzesień	8900	8800	142 500	51 500	70 300
październik	24 900	20 500	392 500	119 000	117 800
listopad	66 400	62 000	1 020 000	314 000	284 000
grudzień	167 500	197 500	3 025 000	575 000	207 500

Źródło: „Kwartalnik Statystyczny” 1924, z. 1, s. 45

Najbardziej drożały produkty spożywcze, takie jak pieczywo i mięso. Początkowo ceny krakowskie w porównaniu z większymi polskimi miastami były relatywnie niższe. Wyrównały się z ogólnokrajowym poziomem dopiero pod koniec 1922 r. Największe różnice zauważyć można w cenie chleba, która była najniższa

w kraju, za to masło i mięso zdecydowanie przekraczały średni poziom³⁴. Artykuły pierwszej potrzeby nie drożały równomiernie. Ze względu na brak węgla i cukru, ceny tych artykułów rosły niepomiernie. Od kwietnia do grudnia 1923 r. 1 kg cukru podrożał przeszło 100-krotnie (tabela 2). Cena mięsa wzrosła w ciągu roku 40 razy.

Raptowny wzrost cen związany był z wzmożonym eksportem omawianych produktów. Ze względu na pustki w budżecie państwowym i miejskim nakładano na ludność dziesiątki podatków pośrednich i bezpośrednich oraz podnoszono ceny towarów monopolowych. Ludność ubożała z miesiąca na miesiąc. Budżet miejski świecił pustkami, brakowało środków na walkę z drożyzną. Rząd obiecał miastu pożyczkę w kwocie 2 mld marek dla zabezpieczenia przed katastrofą aprowizacyjną³⁵. W 1923 r. wzrost cen przebiegał dwuetapowo. Do czerwca ceny rosły równomiernie. W ciągu kolejnych trzech miesięcy podwyżka cen nabrała rozpędu, by w ostatnich miesiącach roku przejść z inflacji w hiperinflację.

W takiej sytuacji zarówno władze wojewódzkie, jak i magistrat były bezsilne. Wszelkie zabiegi antylichwiarskie i antydrożyzniane nie przynosiły efektów. Zdesperowani mieszkańcy nie mając oparcia w rządzie i nie czując go we władzach własnego miasta coraz częściej wychodzili na ulicę. Żądali regulowania płac, przez częstsze obliczanie wskaźnika kosztów utrzymania, a w konsekwencji podwyżki pensji. Tylko w samym 1923 r. doszło w mieście do ponad 1200 protestów i strajków. Spadek wartości płac realnych zaogniał sytuację. Demonstrowali nie tylko robotnicy fizyczni, ale również inteligencja. Do historii przeszły niezwykle dramatyczne i krwawe wystąpienia 6 listopada 1923 r., w wyniku których śmierć poniosły 32 osoby, a wiele zostało rannych³⁶. Najkrwawsze zamieszki okresu międzywojennego w dużej mierze były wynikiem krytycznej sytuacji ekonomicznej. Po odzyskaniu niepodległości położenie mieszkańców Krakowa było niejednokrotnie trudniejsze, niż w czasie wojny. Problemy aprowizacyjne były spowodowane toczącymi się nadal walkami i ogromnymi zniszczeniami kraju. Trudności potęgowały problemy transportowe. Magistrat starał się w miarę możliwości zapewnić sprawne i wszechstronne zaopatrzenie. Niestety jego działalność aprowizacyjna uzależniona była od decyzji władz centralnych, ograniczając wszelką samodzielność. Zarząd miasta skrępowany był ponadto przepisami o państwowym systemie monopolistycznym. Brakowało funduszy na zakupy, uzyskanie kredytów było praktycznie niemożliwe. Sytuację pogarszało ograniczenie prywatnej inicjatywy i wolności gospodarczej. Rząd nierzadko pozostawiał miasto zdane na własne siły. Jednak z powodu tragicznej sytuacji ogólnopaństwowej nie był w stanie pomóc głodującemu miastu. Wśród mieszkańców szerzyło się niezadowolenie, obwiniano władze aprowizacyjne o obojętność i brak troski o wyżywienie ludności. Coraz częstsze strajki i wystąpienia były

³⁴ J. Gołębiowski, *Podłoże ekonomiczne...*, s. 77.

³⁵ Tamże, s. 73–78, 82–83; *Okólnik MSW do wszystkich pp. Wojewodów w sprawie zwalczania drożyzny*, „Dziennik Urzędowy Województwa Krakowskiego” 1922, nr 5, s. 11.

³⁶ J. Gołębiowski, *Podłoże ekonomiczne...*, s. 85–87, 89–91, 107–122; T. Marszałkowski, *Zamieszki, ekscesy...*, s. 140.

przejawem protestu przeciw tym zjawiskom. Analizując zagadnienie, trudno dokonać bezstronnej oceny. Jednak należy zauważyć, że zarówno rząd, jak i magistrat robili, co w ich mocy, aby poprawić warunki życia mieszkańców. Brak widocznych efektów spowodowany był katastrofalnymi uwarunkowaniami, w jakich znalazł się kraj. Na domiar złego, tracąca na wartości marka jeszcze bardziej zaogniła i tak napiętą sytuację.

e-mail: awalla@interia.pl